NR 1(4) MARZEC–MAJ 2022

W NUMERZE Na rozdrożu wojny i pokoju ☛ str. 10 / I edycja Festiwalu Kultury Utraconej ☛ str. 15

GDAŃSKI KURIER MUZEALNY

KWARTALNIK MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wiosna w cieniu wojny 1942/2022

Wiosna 1942 r. nie jawiła się Polakom jako czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej ginęli każdego dnia tysiącami – zarówno w okupowanym kraju, jak i poza jego granicami. Niemieccy okupanci realizowali plan zagłady Żydów. Celem ludobójstwa byli członkowie społeczności Romów. Uderzenia spadały na Polaków sprzeciwiających się terrorowi. Cele więzień i baraki obozów koncentracyjnych wypełniały się ludźmi represjonowanymi niejednokrotnie tylko dlatego, że należeli do wspólnoty znienawidzonej przez Adolfa Hitlera. W tej sytuacji nie sposób było zachowywać spokój, trudno było o nadzieję. A jednak czerpano ją z różnych źródeł. Jednym z najważniejszych była wiara w opatrzność Bożą. Nie zdawano się jednak wyłącznie na nią. Rosły szeregi żołnierzy i pracowników Polskiego Państwa Podziemnego. Na posterunkach w różnych zakątkach świata trwali żołnierze regularnych oddziałów Wojska Polskiego. Ich czyny zmieniły sytuację.

W 80 lat później jesteśmy konfrontowani z eskalacją wojennej przemocy na terenie Ukrainy. Rosjanie, idący za Władimirem Putinem, niszczą dorobek naszych sąsiadów, zadają im cierpienie, niosą śmierć w imię imperialnych snów tyrana o dominacji i zniewoleniu naszej części Europy. Nasi sąsiedzi – Ukraińcy, nie poddają się, walczą o integralność terytorialną swojej ojczyzny, o swoją suwerenność. Trzeba ich wspierać czynem i modlitwą, bo dziś stanowiska bojowe ukraińskiej armii i ukraińskiej obrony terytorialnej wyznaczają granice wolnego świata. Na północ i wschód od nich panuje terror, tyrania i zakłamanie. Ukraińcy walczą dziś także za naszą wolność i nasze prawo do decydowania o sobie. Życzmy im jak najszybszego zwycięstwa, pokoju i przystąpienia do odbudowy kraju.

Стаття доступна українською мовою
BIT.LY/3KOFKGL

DR HAB. GRZEGORZ BERENDT
P.O. DYREKTOR MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ
W GDAŃSKU

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Muzeum II Wojny Światowej

SPIS TREŚCI

Niedopowiedziana historia obrońcy Westerplatte nazwiskiem Lemke *2*

Kalendarium *3–16*

Westerplatte – miejsce wypełnione historią i… śpiewem ptaków *4*

Przywrócić godność – zachować pamięć. O książce Grzegorza Berendta pt. *Bronna Góra 1942 roku. Miejsce zagłady natychmiastowej na Polesiu* *5*

Międzynarodowa debata na temat roli muzeów we współczesnym świecie. Światowe Forum Muzeów Pól Bitewnych 2022 *6*

Kliknij po historię z MIIWŚ! #ArmiaKrajowaM2WŚ *7*

Na rozdrożu wojny i pokoju *10*

Poznaj historię eksponatów. Szklana szkatułka Maksymiliana Kuffla *12*

Historia mówiona w Muzeum *13*

Dział Wydarzeń Kulturalnych *14*

I edycja Festiwalu Kultury Utraconej *15*

Zabierz Muzeum na majówkę *16*

Konkurs *16*

NIEDOPOWIEDZIANA HISTORIA OBROŃCY WESTERPLATTE NAZWISKIEM LEMKE

Стаття доступна українською мовою
MUZEUM1939.PL

WOJCIECH SAMÓL, MIIWŚ

Westerplatczyk nazwiskiem Lemke do dziś pozostaje jednym z najsłabiej rozpoznanych obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej. Przyczyniło się do tego kilka czynników: charakter jego pracy, a dokładniej jej sezonowość, forma zatrudnienia jako pracownika cywilnego, a wreszcie to, że przez wiele miesięcy poprzedzających wybuch II wojny światowej na Westerplatte pracowały dwie osoby o tym nazwisku (i razem, i oddzielnie) – Władysław oraz Julian. Z tego też powodu można odnieść wrażenie, że w wielu relacjach i zbiorowej pamięci obrońców obie te osoby zespoliły się w jednego obrońcę. Na Pomorzu nazwisko to występowało dość często – kilku Lemków znajduje się nawet we wcześniejszych zmianach w składnicy (chociażby Jan czy Wiktor ze zmiany 1930/1931 r.). Szczegółowe badania losów Władysława pozwoliły poszerzyć dotychczasową wiedzę o dużo mniej znanym Julianie, którego na łamach niniejszego artykułu wydobywamy z mroków nie tak dawnej historii.

Komendant Składnicy mjr Stefan Fabiszewski wraz z oficerami i pracownikami cywilnymi, w tym z Wydziału Wojskowego Komisariatu Generalnego RP w Wolnym Miesicie Gdańsku, po uroczystościach żałobnych i mszy świętej poświęconych Józefowi Piłsudskiemu. Środa 15 maja 1935 r., Westerplatte / MIIWŚ

Gdański Kurier Muzealny.
Kwartalnik Muzeum II Wojny Światowej
WYDAWCA:
Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
pl. Władysława Bartoszewskiego 1,
80-862 Gdańsk
tel. +48 58 323-75-20
e-mail: kurier@muzeum1939.pl
www.muzeum1939.pl
REDAKTOR NACZELNY: Zuzanna Szwedek-Kwiecińska
REDAKCJA: Katarzyna Łuczak, Michał Mikołajczak, Hanna Mik-Samól, Beata Werchowska, Marek Zambrzycki
KOREKTA: Natalia Maliszewska
OPRACOWANIE GRAFICZNE: Natalia Gawryluk
ISSN 2720–0655
DRUK: Drukarnia Jastrzębie
© Copyright by Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i nie ponosi odpowiedzialności za treść komunikatów zewnętrznych.

KALENDARIUM

Zachęcamy do zapoznania się z kalendarium, które obejmuje przede wszystkim istotne rocznice związane z historią II wojny światowej.

Do tej pory o Władysławie nie wiedzieliśmy zbyt wiele. Brakowało dokładnych danych personalnych na jego temat. Najczęściej podawano, że na terenie składnicy pracował w charakterze pracownika kontraktowego od 1934 r. Miał też uczestniczyć w obronie Westerplatte – jego los w trakcie walk i w niewoli pozostawał jednak nieznany. Wedle spisywanych po wojnie relacji osoba nazwiskiem Lemke miała zginąć w obozie, do chwili obecnej jednak nie udało się odnaleźć pierwotnego źródła tej informacji. Zupełnie nowe wieści przyniosły ukierunkowane badania genealogiczne skupione na Władysławie. Dzięki nim udało się ustalić szczegóły biogramów zarówno Władysława, jak i – co zaskakujące – Juliana. Wyniki tych prac pozwalają wysnuć całkiem nowe, nieznane wcześniej przypuszczenia co do obu postaci.

Pracownik cywilny Władysław Lemke urodził się 8 listopada 1910 r. w Ostrowie, miejscowości podległej Kamienicy Szlacheckiej (gmina Stężyca, powiat kartuski), w obecnym województwie pomorskim. Był synem Wojciecha i Barbary (z domu Hinz). Na Westerplatte przebywał z przerwami od 1933 r., kiedy to jako żołnierz jesiennej zmiany służył w plutonie wartowniczym. W 1935 r. rozpoczął pracę sezonową m.in. jako robotnik i pomocnik murarski. Pod koniec sierpnia 1939 r. najprawdopodobniej został zwolniony do domu i z bliżej nieznanych powodów nie uczestniczył w obronie Westerplatte – wskazywać na to może znacznie niższa od pozostałych pracowników liczba przepracowanych godzin. Ostatni przedwojenny adres zamieszkania Władysława to Osowo (gmina Karsin, powiat kościerski) – tam też kierowano zapytania o pracę wysyłane przez komendanta Wojskowej Składnicy Tranzytowej w 1939 r. W trakcie wojny został aresztowany i trafił m.in. do więzienia w Bydgoszczy. Z dokumentacji wiemy, że był przetrzymywany pod numerem 194/43 i został zwolniony 5 lipca 1943 r. Władysław Lemke zmarł dopiero 29 kwietnia 2005 r. Na jego nagrobku wyryto błędny dzień jego narodzin (2 listopada). Niecałe cztery lata później w tej samej kwaterze pochowano Zofię – żonę Władysława. Dlaczego przez tyle lat nie próbował nawiązać kontaktu z innymi westerplatczykami? Tego na ten moment niestety nie wiemy.

Historię Władysława dopełniają losy drugiej postaci nazwiskiem Lemke. Julian urodził się 12 kwietnia 1912 r., także w Ostrowie. I również był synem Wojciecha i Barbary – a więc młodszym bratem Władysława. Julian zatrudniony jako kantyniarz pracował na Westerplatte od 1936 r. W spisanym przez siebie życiorysie, wysłanym w 1936 r. w odpowiedzi na ofertę pracy, informował, gdzie do tej pory się przyuczał, pracował oraz służył w wojsku:

> *Od 7 [do] 14 roku życia chodziłem do szkoły powszechnej w Kościerzynie i ukończyłem 7 klas z wynikiem bardzo dobrym. Od 14–15 roku uczęszczałem do szkoły dokształcającej i ukończyłem [ją] z wynikiem b. dobrym. Od 4 października 1927 r. do października 1929 r. pracowałem jako uczeń kelnerski w hotelu Engel w Chojnicach i ukończyłem naukę z wynikiem b. dobrym. Od 15 października 1929 r. do 15 marca 1930 r. pracowałem jako kelner w wycieczkowym Hotelu. Od 1 kwietnia 1930 r. do 15 grudnia 1931 r. pracowałem jako bufetowy w hotelu Wolność Brusy. Od 10 stycznia 1932r. do 25 marca 1934 r. w hotelu Metropol Czersk. Od 7 kwietnia 1934 r. służyłem w czynnej służbie wojskowej 20 p. Kraków. Po skończonej służbie wojskowej, za własne pieniądze, kupiłem sobie domek i 2 hektary ziemi [o] wartości 3 tysięcy zł. w Tomaszewie, prócz tego posiadam gotówki do 1000 zł. Jestem stanu wolnego, niekarany – zamieszkały Tomaszewie.*
>
> Julian Lemke

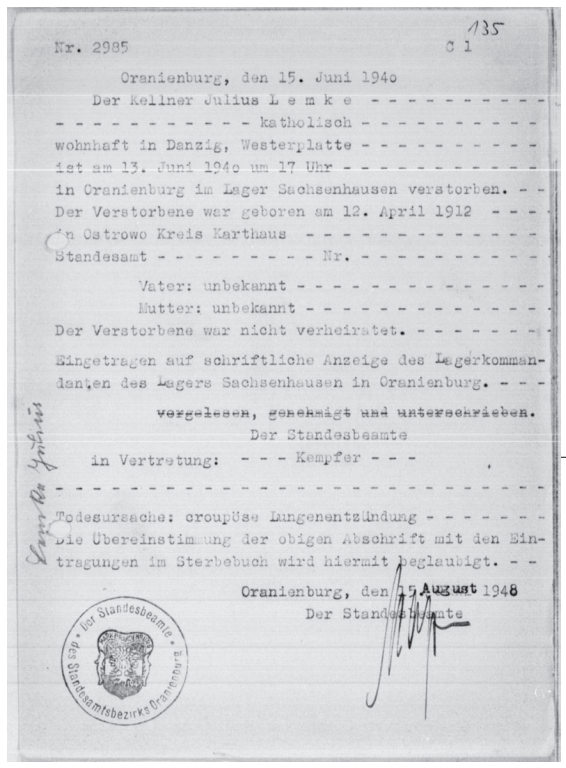

135

Nr. 2985 C 1

Oranienburg, den 15. Juni 1940

Der Kellner Julius L e m k e

katholisch

wohnhaft in Danzig, Westerplatte

ist am 13. Juni 1940 um 17 Uhr

in Oranienburg im Lager Sachsenhausen verstorben.

Der Verstorbene war geboren am 12. April 1912

in Ostrowo Kreis Karthaus

Standesamt Nr.

Vater: unbekannt

Mutter: unbekannt

Der Verstorbene war nicht verheiratet.

Eingetragen auf schriftliche Anzeige des Lagerkommandanten des Lagers Sachsenhausen in Oranienburg.

~~vorgelesen, genehmigt und unterschrieben.~~

Der Standesbeamte

in Vertretung: - - - Kempfer - - -

Todesursache: croupöse Lungenentzündung

Die Übereinstimmung der obigen Abschrift mit den Eintragungen im Sterbebuch wird hiermit beglaubigt.

Oranienburg, den 15. August 1948

Der Standesbeamte

Potwierdzenie aktu zgonu Juliusza Lemkego / ITS Arolsen

W korespondencji tej zachował się maszynopis, w którym znajduje się informacja: „Wymieniony zamieszkuje obecnie w Tomaszewie, poczta Podgódki, pow. kościerski". Obecnie to gmina Zblewo w powiecie starogardzkim (25 km na zachód od Pelplina). Według zamieszczonego poniżej dokumentu Julian zmarł w obozie w Oranienburgu (KL Sachsenhausen) 13 czerwca 1940 r. o godz. 17. W miejscu zamieszkania wpisano „Danzig, Westerplatte", co odpowiada najpewniej miejscu jego ostatniego pobytu przed wzięciem do niewoli we wrześniu 1939 r.

Na podstawie powyższych informacji można założyć, że Władysław opuścił Westerplatte przed walkami w 1939 r. Na miejscu pozostał Julian (pracujący jako bufetowy). W pamięci zbiorowej westerplatczyków obecność jednego z braci wciąż się zgadzała, uczestniczył on w obronie w dniach 1–7 września 1939 r. Jak już wiemy Julian (Juliusz) zmarł w Oranienburgu w 1940 r., czyli ta część wspomnień o śmierci także została potwierdzona. Pozostają jednak pytania bez odpowiedzi. Przede wszystkim, dlaczego Władysław, uchodzący za obrońcę półwyspu oraz brat zmarłego, nie starał się po wojnie skontaktować z westerplatczykami i wyjaśnić kwestii związanych ze swoją obecnością na terenie składnicy w 1939 r. Z pewnością należy zastanowić się nad przywróceniem Juliana w poczet obrońców Westerplatte oraz podjąć kolejne kroki zmierzające do wyjaśnienia zasygnalizowanych niejasności, ponieważ z braku potomków najpewniej już nikt o Juliana się nie upomni. Zastanawia też wystawiony w 1948 r. odpis dokumentu, który na czyjąś prośbę musiał zostać wykonany. Czy była to dalsza rodzina braci Lemków? Nawet w pozornie przebadanych tematach wciąż odnajdujemy wątki wymagające dalszych ustaleń.

Nr 2985 / Oranienburg, 15 czerwca 1940 r. / Kelner Juliusz Lemke / Katolik / Mieszka w Gdańsku na Westerplatte / 13 czerwca 1940 r. o godzinie 17:00 / zmarł w Oranienburgu w obozie Sachsenhausen. / Zmarły urodził się 12 kwietnia 1912 r. / w Ostrowie powiat Kartuzy / Urząd stanu cywilnego / nr. / Ojciec: nieznany / Matka: nieznana / Zmarły nie był żonaty. / Wpisany na pisemnym zawiadomieniu komendanta obozu Sachsenhausen w Oranienburgu. / Rejestrator / W zastępstwie: Kempfer / Przyczyna śmierci: płatowe (krupowe) zapalenie płuc / Niniejszym potwierdza się zgodność powyższego odpisu z wpisami w księdze zgonów. / Oranienburg, 15 sierpnia 1948 [r.] / Rejestrator [podpis nieczytelny] / [pieczęć: Urzędnik Stanu Cywilnego Okręgu Oranienburg]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
MARCA	MARCA	MARCA	MARCA	MARCA	MARCA	MARCA	MARCA	MARCA	MARCA
Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych			*1941 r.* Wprowadzenie Niemieckiej Listy Narodowościowej na terenach Rzeczypospolitej	*1940 r.* Decyzja Biura Politycznego KC WKP(b) o zagładzie ok. 26 tys. Polaków				*1943 r.* Wprowadzenie niemieckiego rozporządzenia regulującego kwestię aborcji w III Rzeszy i na terenach okupowanych	

WESTERPLATTE – MIEJSCE WYPEŁNIONE HISTORIĄ I... ŚPIEWEM PTAKÓW

Piotr Kamont jest prezesem zarządu Stowarzyszenia Jestem na pTAK!. Od wielu lat konsekwentnie realizuje ideę, która zwiera się w słowach „Poznaj, pokochaj, pomóż". Opowiada o ptakach i przyrodzie wszędzie tam, gdzie chcą go słuchać: w przedszkolach, szkołach i w Ptasim Radiu Gdańsk. Zawsze podkreśla, że los ptaków i przyrody zależy od naszych codziennych, małych decyzji – wystarczy niewiele, żeby pomóc. Z Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku współpracuje w ramach podpisanego w styczniu 2021 r. porozumienia dotyczącego ochrony dziko żyjących gatunków flory i fauny, ze szczególnym uwzględnieniem ptaków na terenie powstającego plenerowego Muzeum Westerplatte i Wojny 1939.

Jeden z punktów współpracy Stowarzyszenia Jestem na pTAK! dotyczy prowadzenia przez pana obserwacji ornitologicznych na półwyspie Westerplatte. Ile one trwały? Jakie gatunki ptaków możemy tutaj spotkać?
Kontrole terenowe trwały od marca do końca czerwca, czyli w sezonie lęgowym ptaków. Zależało nam na sprawdzeniu, czy budki lęgowe, które powiesiliśmy, zostały zajęte.

Na Westerplatte udało mi się zaobserwować kilkanaście lęgowych gatunków m.in.: Kosa, Szpaka, Bogatkę, Modraszkę, Pleszkę, Pełzacza Ogrodowego, Dziwonię, Rudzika, Strzyżyka, Kowalika, Dzięcioła Dużego, Grzywacza, Sójkę, Srokę, Wronę Siwą i Krogulca.

Warto przy tej okazji wspomnieć również o ptakach wodnych, które możemy spotkać tutaj w okresie jesienno-zimowym. Westerplatte to dobre miejsce do obserwacji krzyżówek, perkozów dwuczubych, lodówek, czernic i gągołów. Szczęściarze mogą trafić na rzadsze uhle czy zupełne rarytasy – jak alki.

Okazuje się więc, że Westerplatte to nie tylko ważny punkt na historycznej mapie Polski, ale też dobre miejsce do obserwacji ptaków przez cały rok.

Wielu z nas kocha naturę, a Westerplatte jest miejscem chętnie odwiedzanym przez turystów i mieszkańców Trójmiasta nie tylko z uwagi na historię bohaterskiej walki, ale również atrakcyjnego położenia i walorów przyrodniczych. Czy obserwacja przyrody, a przede wszystkim ptaków, podczas tych odwiedzin może mieć działanie terapeutyczne?
Z pewnością. Kontakt z przyrodą ma fundamentalne znaczenie dla naszego zdrowia psychicznego. Wcześniej, gdy przyroda dosłownie nas otaczała, rzadko zdawaliśmy sobie z tego sprawę. Obecnie, gdy naszą przestrzeń wypełnia beton, szkło, stal, pędzące samochody i wszechobecny hałas, jej brak jest coraz dotkliwszy. Na zachodzie Europy, szczególnie wśród dzieci, już diagnozuje się zaburzenia rozwojowe związane z brakiem kontaktu z przyrodą.

Jest jeszcze drugi, nie mniej ważny aspekt. Westerplatte to przecież nie tylko przykład heroicznej obrony, ale też wojny, śmierci i zniszczenia. Obserwacja śpiewających ptaków w tym strasznym w pewnym sensie miejscu może działać terapeutycznie, dawać nadzieję na lepsze jutro.

Czy do obserwacji ptaków potrzebna jest specjalistyczna wiedza ornitologiczna i profesjonalny sprzęt?
I tak, i nie. Z jednej strony do obserwacji ptaków, szczególnie tych większych, nie potrzeba nawet lornetki. Każdy z nas bez trudu zauważa latające nad głowami mewy, wrony siwe, sierpówki i grzywacze. Słyszymy ich śpiew, nawet jeśli nie jesteśmy w stanie rozpoznać gatunku. Oczywiście lornetka pomaga w obserwacji, podobnie jak przewodnik do rozpoznawania ptaków czy telefoniczna aplikacja ułatwiająca identyfikację głosów. Nie oznacza to jednak, że przygodę z ptakami trzeba zacząć od zakupu najdroższej lornetki. Na początek wystarczy wyjść do lasu, parku czy na łąkę i zobaczyć, że one tam są.

Czy pora roku, a nawet dnia ma znaczenie w obserwacji ptaków?
Generalnie tak. Inne ptaki zobaczymy zimą, a inne późną wiosną. Jeszcze inne dominują na naszym niebie w trakcie wiosennej i jesiennej wędrówki. Na tym właśnie polega atrakcyjność obserwacji ptaków. Odwiedzając Westerplatte zimą, zobaczymy lodówki i czernice. Jesienią klucze gęsi i żurawi. Wiosną usłyszymy śpiew rudzika i szpaka. Latem dołączy do nich dziwonia. Cały rok będą nam towarzyszyć wrony i mewy.

Pora dnia ma największe znaczenie wiosną i latem. Im cieplej, tym trudniej obserwować ptaki. One tak samo jak my obniżają swoją aktywność w upalne dni. Dlatego najłatwiej je zobaczyć i usłyszeć o świcie i przed zmierzchem.

Konflikty zbrojnie stanowią realne zagrożenie dla środowiska naturalnego nawet wiele lat po ich zakończeniu. Jaki wpływ mają na populację ptaków?
Z punktu widzenia przyrodnika ocena ich wpływu nie jest jednoznaczna. Oczywiście działania wojenne często prowadzą do zniszczenia cennych siedlisk przyrodniczych. Nikt przecież w tym czasie nie myśli o tym, czy przejazd kolumny czołgów zniszczy ostatnie stanowisko jakiegoś cennego gatunku motyla. W bliskiej perspektywie ma to więc skutki negatywne.

W dłuższej natomiast skutki mogę być inne. Wiem, jak dziwnie to brzmi, dlatego posłużę się przykładem. W zeszłym roku nasze stowarzyszenie, we współpracy z Nadleśnictwem Okonek, rozpoczęło duży projekt ochrony ptaków na byłym poligonie wojskowym. To, co wyróżnia ten teren, to dziesiątki dziur, które pozostały po wystrzałach artyleryjskich. Leje po bombach wypełniły się wodą. Dziś są one domem dla wielu gatunków płazów, owadów i ptaków. Przyroda na swój sposób dostosowała je do swoich potrzeb.

Czy pana zdaniem edukacja przyrodnicza w miejscu wypełnionym tragiczną historią II wojny światowej, jakim jest Westerplatte, jest możliwa i potrzebna?
Na pewno jest możliwa. Jak wspomniałem, Westerplatte to doskonałe miejsce do obserwacji ptaków. Warto to wykorzystać. Czy jest potrzebna? Nie mam wątpliwości, że tak. Im lepiej będziemy rozumieć przyrodę, tym skuteczniej będziemy ją chronić. Dla dobra ptaków i nas samych.

// Rozmawiała EWELINA LATOSZEWSKA

---

11 MARCA — *1941 r.* — Wprowadzenie Lend-Lease Act

12 MARCA — *1940 r.* — Podpisanie traktatu pokojowego kończącego wojnę zimową

13 MARCA

14 MARCA

15 MARCA — *1948 r.* — Skazanie na śmierć Witolda Pileckiego

16 MARCA **17 MARCA** — *16–17 marca 1942 r.* — Początek likwidacji getta w Lublinie

18 MARCA

19 MARCA

20 MARCA — *1942 r.* — Niemiecka egzekucja 100 Polaków w Zgierzu; pierwszy znak Polski Walczącej na murach Warszawy

PRZYWRÓCIĆ GODNOŚĆ – ZACHOWAĆ PAMIĘĆ

O KSIĄŻCE GRZEGORZA BERENDTA PT. *BRONNA GÓRA 1942 ROKU. MIEJSCE ZAGŁADY NATYCHMIASTOWEJ NA POLESIU*

// MICHAŁ MIKOŁAJCZAK, Dział Wydawniczy MIIWŚ

Chociaż od zakończenia II wojny światowej upłynęło już 77 lat, wciąż pewne aspekty tego konfliktu zbrojnego albo nie zostały należycie przeanalizowane, albo wręcz pozostają nieznane, mimo ich dramatycznej wymowy. Do wydarzeń spowitych mgłą anonimowości należy zaliczyć niemiecką zbrodnię w Bronnej Górze z 1942 r. Najnowsza publikacja autorstwa Grzegorza Berendta jest ważnym krokiem w stronę jej rozwiania, a zarazem przywrócenia godności pomordowanym na Polesiu i należnej im pamięci.

Pamiętając o zbrodniczej machinie Holocaustu po 1941 r., należy mieć na uwadze, że jej tryby funkcjonowały również na Kresach Wschodnich. Działalność niemieckich oprawców przyczyniła się do unicestwienia tysięcy osób pochodzenia żydowskiego. Niektóre spośród tych zbrodni, jak choćby w Ponarach pod Wilnem, zostały dość dokładnie przebadane i opisane. W tragicznej historii XX w. jednak wciąż istnieją „białe plamy". Jak można przeczytać we wstępie do książki *Bronna Góra 1942 roku*,

> *Gdyby […] zadać dziś pytanie przeciętnemu Polakowi, czy zna nazwę Bronna Góra i kojarzy, co stało się w tym miejscu w 1942 r., to niemal każdy odpowiedziałby przecząco. Tymczasem zasługuje ona na polską pamięć społeczną nie mniej niż miejsce zbrodni niemieckich narodowych socjalistów w Lesie Piaśnickim, Lesie Szpęgawskim czy na warszawskiej Woli, ponieważ w bestialski sposób stracono tam wiele tysięcy obywateli II RP.*

Publikacja jest dostępna w sklepie online Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

bit.ly/3vmP19D

Niewielka białoruska wieś Bronna Góra, znana głównie jako stacja kolejowa, przed wybuchem II wojny światowej leżała na terenie powiatu prużańskiego w województwie poleskim, nieopodal Berezy Kartuskiej. Od 1941 r. terenem tym zawiadywały niemieckie władze okupacyjne, wyznaczając go na miejsce kaźni kilkudziesięciu tysięcy Żydów i nieznanej liczby ofiar innych narodowości. Po sowieckiej i niemieckiej okupacji od lipca 1944 r. tereny Polesia zostały bezpowrotnie zajęte przez Armię Czerwoną. Mogłoby się wydawać, że w powojennych realiach działania różnych gremiów rozliczających zbrodnie Niemców skupią się również na wyjaśnieniu i nagłośnieniu niemieckich mordów na Żydach dokonywanych na tych terenach. Tak się jednak nie stało.

W oficjalnych danych publikowanych po 1945 r. próżno było szukać zestawienia ofiar z Bronnej Góry. Co więcej, nawet rodzinom pomordowanych zabroniono podejmowania oddolnych inicjatyw w celu przywrócenia ich godności i pamięci. „Krótko po wojnie zaczęto […] wręcz prześladować ludzi zabiegających o oddzielne upamiętnienie żydowskich ofiar, zarzucając im «żydowski nacjonalizm»" – czytamy we wstępie do omawianej publikacji. Najważniejszy pomnik ofiar zbrodni w Bronnej Górze odsłonięto dopiero w 1994 r., już po upadku Związku Sowieckiego. Po proklamowaniu niepodległości republiki Białorusi pojawiły się bardziej szczegółowe, choć nadal dalekie od kompleksowości opracowania historyczne odnoszące się do tematyki Holocaustu na terenie dawnych województw wschodnich Rzeczypospolitej.

Ze względu na dotychczasowe luki badawcze, ogrom tragedii oraz konieczność zachowania pamięci o ofiarach do tematu Bronnej Góry trzeba powracać. Publikacja Grzegorza Berendta jest ważnym krokiem w tym kierunku. W trzech rozdziałach, które tworzą zasadniczą część książki, szczegółowo omówiono okoliczności i sprawców zbrodni, jej ofiary, a także specyfikę samego miejsca kaźni oraz statystykę ludzkich strat. Całość opatrzono obszernymi aneksami źródłowymi i materiałami fotograficznymi. *Bronna Góra 1942 roku. Miejsce zagłady natychmiastowej na Polesiu* jest więc cennym opracowaniem dla badaczy tragicznej historii XX w. i problematyki eksterminacji Żydów. To jednak nie wszystko. Należy podkreślić, że Niemcy dopuścili się na zachodnim Polesiu bezprecedensowej zbrodni na masową skalę. Pamięć o pomordowanych jest powinnością współczesnych, a zgłębianie wiedzy na ten temat wpisuje się w proces przywracania godności ofiarom.

Grzegorz Berendt, *Bronna Góra 1942 roku. Miejsce zagłady natychmiastowej na Polesiu*, Gdańsk 2021, ss. 296, ISBN 978-83-65957-39-9.

21 MARCA	22 MARCA	23 MARCA	24 MARCA	25 MARCA	26 MARCA	27 MARCA	28 MARCA	29 MARCA	30 MARCA
	1941 r. Rozstrzelanie 67 więźniów KL Stutthof		Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką		***1943 r.*** Akcja pod Arsenałem	***27–28 marca 1945 r.*** Aresztowanie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego	***1892 r.*** 130. rocznica urodzin Stanisława Dąbka		***1945 r.*** Zajęcie Gdańska przez wojska sowieckie

MIĘDZYNARODOWA DEBATA NA TEMAT ROLI MUZEÓW WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

ŚWIATOWE FORUM MUZEÓW PÓL BITEWNYCH 2022

// **KATARZYNA ŁUCZAK**, Dział Kontaktów Międzynarodowych MIIWŚ

Rola muzeów przez dekady ulegała znaczącym przemianom. Tradycyjne przestrzenie wypełnione gablotami przeobraziły się w nowoczesne, interaktywne centra kulturowo-edukacyjne. Pomimo tej stopniowej ewolucji w zakresie funkcjonowania oraz komunikacji z odbiorcami tego typu placówek niezmienna pozostaje misja, która przyświeca ich działalności – otoczenie instytucjonalną opieką dziedzictwa kulturowego. Stojąc na straży historii, nauki i kultury, muzea stanowią nie tylko źródło wiedzy przekazywanej kolejnym pokoleniom. Instytucje te również upamiętniają dokonania naszych przodków oraz uczą szacunku do wydarzeń i osiągnięć minionych epok, które ukształtowały współczesny świat. Znajomość historii ułatwia zrozumienie teraźniejszości – muzea zatem są kluczowym ogniwem w procesie edukacji oraz budowania świadomości historycznej i kulturowej społeczeństwa.

Rozważania na temat działalności oraz roli muzeów we współczesnym świecie były przedmiotem pierwszej edycji międzynarodowej konferencji Światowe Forum Muzeów Pól Bitewnych (World Battlefield Museums Forum; WBMF), która odbyła się we wrześniu 2018 r. Wydarzenie stało się platformą wymiany doświadczeń ekspertów i dyrektorów muzeów opiekujących się polami bitew z całego świata, m.in. USA, Ukrainy, Francji, Belgii, Turcji i Grecji. Idea powołania międzynarodowego forum instytucji zajmujących się polami historycznych bitew zrodziła się z potrzeby wypracowania właściwej, nowoczesnej i opartej na światowych doświadczeniach koncepcji zagospodarowania i rewitalizacji pola bitwy na Westerplatte. Prelegenci dzielili się wiedzą z zakresu standardów i metod sprawowania opieki nad miejscami, gdzie w bitewnym zgiełku wykuwała się historia świata.

Po sukcesie pierwszej konferencji, a także w związku z chęcią kontynuacji rozpoczętej w 2018 r. międzynarodowej debaty, zrodziła się inicjatywa zorganizowania drugiej edycji forum WBMF. W 2020 r. zostali zaproszeni zarówno dotychczasowi partnerzy, jak i nowe instytucje, których wkład miał poszerzyć narrację o doświadczenia muzeów zlokalizowanych w najodleglejszych zakątkach świata – m.in. z Australii, Korei Południowej czy Peru. Niestety wybuch pandemii COVID-19 zablokował możliwość przyjazdu zagranicznych gości do Gdańska, a tym samym również organizację konferencji. Ideę forum kontynuowano jednak w ramach projektów online, a owocem tych działań jest strona internetowa **wbmf.online**. Na platformie znaleźć można m.in. infografiki poświęcone kluczowym starciom, które rozgrywały się na przestrzeni dziejów, anglojęzyczne podcasty o legendarnych potyczkach oraz kolekcję modeli w technologii 3D, stanowiących intersującą alternatywę dla klasycznych źródeł wiedzy na temat umundurowania i wyposażenia uczestników walk.

Po dwóch latach funkcjonowania w pandemicznej rzeczywistości zaczęła wracać możliwość organizacji spotkań w realnym świecie, a wraz z nią plany na drugą odsłonę konferencji zrzeszającej muzea pól bitewnych. Forum odbędzie się 12 i 13 października 2022 r., a udział w niej potwierdziło 20 instytucji niemal ze wszystkich kontynentów. O swoich doświadczeniach związanych z zarządzaniem muzeami pól bitewnych opowiedzą przedstawiciele m.in.: Muzeum Wojskowego w Darwin, Muzeum Wojennego w Narwiku, Muzeum Marynarki Wojennej w Peru oraz Raatteen Portti – muzeum wojny

WORLD BATTLEFIELD MUSEUMS FORUM

Gdańsk
12–13 października 2022 r.

wbmf.online

Odkrywaj historię wielkich bitew

31	1	2	3	4	5	6	7	8	9
MARCA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA
1892 r.	*1945 r.*					*1941 r.*			*1940 r.*
130. rocznica urodzin gen. Stanisława Maczka	Początek bitwy o wyspę Okinawa					Niemiecki atak na Jugosławię i Grecję			Niemiecki atak na Danię i Norwegię

zimowej w Suomussalmi. Od czasu pierwszej konferencji świat muzealnictwa przeszedł swego rodzaju rewolucję. Wiele instytucji z powodu pandemii musiało zamknąć swoje wnętrza dla zwiedzających i przenieść aktywność do świata wirtualnego, zmieniając w wielu przypadkach całkowicie zarówno strategię działania, jak i model komunikacji z odbiorcami. Nowe wyzwania z tym związane oraz sposoby radzenia sobie z nimi będą jednym z tematów dyskusji nadchodzącego WBMF. Wykładów będzie można posłuchać zarówno w sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, jak i poprzez stronę internetową muzeum w specjalnie przygotowanej sekcji live-stream.

Działalność muzeów pól bitewnych obejmuje nie tylko prezentację wystaw upowszechniających wiedzę o historycznych bataliach, lecz również troskę o miejsca pamięci oraz ich właściwe upamiętnianie. Zlokalizowane tam, gdzie lata i wieki temu toczono bitwy zmieniające losy świata, placówki te dbają o to, aby tereny będące niemymi świadkami minionych wydarzeń niosły przesłanie kolejnym pokoleniom oraz stanowiły symboliczny most pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Dwoisty charakter muzeów opiekujących się historycznymi polami bitew implikuje konieczność pogodzenia misji opowiadania o historii oraz prowadzenia działalności upamiętniającej z zadaniami stojącymi przed obiektem turystycznym, przyjmującym w swoich progach gości o zróżnicowanych potrzebach, wynikających chociażby z wieku, zainteresowań czy stopnia niepełnosprawności. Muzea oferujące swoim gościom szeroki wachlarz usług i aktywności starają się zachować odpowiedni poziom warstwy merytorycznej, pozostać w obszarze zainteresowań potencjalnych odbiorców, a jednocześnie przyciągać turystów. Wzrost liczby odwiedzających sprzyja efektywnej realizacji głównej misji wpisanej w działalność każdego muzeum – ochrony oraz upowszechniania dziedzictwa kulturowego. Pogodzenie tej misji z wymogami współczesnego świata oraz rozwojem technologicznym to kolejne wyzwanie stojące przed instytucjami kultury. Prelegenci oraz zaproszeni eksperci konferencji WBMF 2022 również jemu spróbują sprostać.

Już dziś zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej **wbmf.online**, gdzie można zapoznać się z informacjami na temat pierwszej odsłony wydarzenia WBMF oraz gdzie wkrótce będzie można śledzić aktualności poświęcone drugiej edycji.

#ArmiaKrajowaM2WŚ

#DetalNaFotografii

Radiostacja AP-5

#KLIKNIJ PO HISTORIĘ Z MIIWŚ!

#ArmiaKrajowaM2WŚ

14 lutego 1942 r. Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski przemianował Związek Walki Zbrojnej w Armię Krajową. Wojska walczące o niepodległość okupowanego kraju stały się w ten sposób pełnoprawną armią, co znacząco podniosło ich rangę.

W związku z przypadającą w tym roku 80. rocznicą tego zdarzenia w mediach społecznościowych i na stronie internetowej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku kontynuujemy akcję #ArmiaKrajowaM2WŚ, podczas której przypominamy o wybranych aspektach działalności polskiego podziemia niepodległościowego. Co drugi poniedziałek na naszej stronie zamieszczamy teksty historyczne w ramach osobnych cykli tematycznych, takich jak #DetalNaFotografii czy #DywersjaWSłużbieNiepodległej.

Artykuły są poświęcone mniej znanym, interesującym aspektom codzienności żołnierzy Armii Krajowej, ciekawostkom, rodzajom broni produkowanej w warunkach konspiracyjnych, działaniom bojowym i dywersyjnym czy też wybitnym postaciom. W przybliżeniu wszystkich tych tematów posłużą bogate zbiory MIIWŚ w Gdańsku dotyczące działalności polskiego podziemia niepodległościowego.

Materiały z cyklu #ArmiaKrajowaM2WŚ będą pojawiać się do końca roku. Zachęcamy do śledzenia naszych mediów społecznościowych!

ZOBACZ
#ArmiaKrajowaM2WŚ
BIT.LY/3MCaZvf

ZOBACZ
#DywersjaWSłużbieNiepodległej
BIT.LY/36UJb6d

ZOBACZ
#DetalNaFotografii
BIT.LY/37J8gS5

10 KWIETNIA — *1940 r.*
Początek oblężenia Tobruku

11 KWIETNIA

12 KWIETNIA

13 KWIETNIA — *1940 r.*
Druga deportacja obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

14 KWIETNIA

15 KWIETNIA

16 KWIETNIA — *1952 r.*
Skazanie na śmierć Augusta Emila Fieldorfa „Nila”

17 KWIETNIA

18 KWIETNIA

19 KWIETNIA — *1943 r.*
Wybuch powstania w getcie warszawskim

FESTIWAL KULTURY UTRACONEJ

30.04 godz.18:00
pl. W. Bartoszewskiego 1
Gdańsk

Koncert inauguracyjny
Sala im. Jana Olszewskiego w Muzeum II Wojny Światowej

Muzyka klasyczna kompozytorów dwudziestolecia międzywojennego

03.05 godz.19:00
pl. W. Bartoszewskiego 1
Gdańsk

Koncert piosenek Mariana Hemara
Sala im. Jana Olszewskiego w Muzeum II Wojny Światowej

ODnowa

13.05 godz.19:00
ul. Elżbietańska 9/10
Gdańsk

Wykład Piętro niżej
Oblackie Centrum Edukacji i Kultury

Utracone kino Drugiej Rzeczpostolitej

Bilety dostępne w kasach MIIWŚ
oraz do nabycia przez stronę
www.muzeum1939.pl.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Muzeum II Wojny Światowej

Patronat Honorowy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotra Glińskiego

ARCHIWA PAŃSTWOWE
NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Partnerzy

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

TVP HISTORI

14.05 godz.16:00
15.05 godz.18:00
pl. W. Bartoszewskiego 1
Gdańsk

Obywatel Junod
Sala im. Jana Olszewskiego w Muzeum II Wojny Światowej

Spektakl teatralny o Eugeniuszu Bodo

22.05 godz.18:00
pl. W. Bartoszewskiego 1
Gdańsk

Widowisko muzyczne
Sala im. Jana Olszewskiego w Muzeum II Wojny Światowej

Powróćmy jak za dawnych lat...
melodie lat 20. i 30.

23.05 godz.19:00
ul. Elżbietańska 9/10
Gdańsk

Wykład i koncert
Oblackie Centrum Edukacji i Kultury

Wajnberg, Panufnik, Laks –Kameralistyka
wielkich Polskich Emigrantów

27.05 godz.19:00
ul. Elżbietańska 9/10
Gdańsk

Wykład specjalny
Oblackie Centrum Edukacji i Kultury w Gdańsku

Narodowe Muzeum Historii Ukrainy podczas
II Wojny Światowej. Na skrzyżowaniu wojny i pokoju

29.05 godz.18:00
pl. W. Bartoszewskiego 1
Gdańsk

Koncert finałowy
Sala im. Jana Olszewskiego w Muzeum II Wojny Światowej

RAZEM

31.05 godz.14:00
Antena Radia Gdańsk

Słuchowisko radiowe
Żydowski kalejdoskop radiowy

Patroni Medialni

oblackie centrum edukacji i kultury
Radio Gdańsk
aMuz Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku
POLSKIE RADIO
TVP3 GDAŃSK

NA ROZDROŻU WOJNY I POKOJU

Wywiad z Ludmiłą Rybczenko, dr historii, zastępcą dyrektora ds. naukowych Narodowego Muzeum Historii Ukrainy podczas II Wojny Światowej w Kijowie, wieloletnim pracownikiem muzealnym, autorką licznych publikacji naukowych i edukacyjnych, uczestniczką wielu projektów międzynarodowych.

WARMUSEUM.KIEV.UA

FACEBOOK.COM/WARMUSEUM.KIEV.UA

Стаття доступна українською мовою

BIT.LY/3VXVRYA

Pani ojczyzna oraz jej obywatele doświadczają teraz niewyobrażalnego, niczym nieuzasadnionego okrucieństwa ze strony Rosji. Rozpoczęty 24 lutego atak na Ukrainę zrujnował pokój w Europie oraz zamienił w piekło życie milionów Ukraińców, których codziennością stała się walka o życie oraz wolność i niepodległość swojego kraju. Jak wspomina pani dzień, w którym wizja wojennej rzeczywistości stała się faktem?

Świadomość, że Rosja jest w stanie zaatakować Ukrainę oraz zagrozić jej niepodległości i integralności terytorialnej, pojawiła się już w 2014 r. po zajęciu Krymu, wojnie w Donbasie i powstaniu tzw. republik ludowych: Donieckiej i Ługańskiej. W naszym muzeum powstała wtedy wystawa „Ukraiński Wschód", która opowiadała o tej wojnie. Ekspozycję zamykały sekcje „Własny", „Obcy" i „(Nie)obcy". Jeśli „(Nie)obcy" to opowieści o obywatelach Ukrainy, którzy z różnych powodów zmuszeni byli żyć pod okupacją, to „Obcy" byli jednoznacznie identyfikowani jako żołnierze armii rosyjskiej. Jesienią 2021 r. odczuliśmy kolejną eskalację sytuacji wokół Ukrainy. W pobliżu granicy z naszym krajem gromadziły się rosyjskie wojska, w Rosji na pełnych obrotach działała antyukraińska machina propagandowa, a w publicznej rosyjskiej narracji rosła agresja wobec Ukrainy. Mieliśmy oczywiście nadzieję, że sytuacja zostanie rozwiązana na drodze dyplomatycznej, ale też pamiętaliśmy doskonale, że osiem lat temu okupacja Krymu rozpoczęła się również w lutym... Dla mnie dniem, w którym pełni zrozumiałam, że wojna jest nieuchronna, był 5 lutego 2022 r. Wówczas opublikowano artykuł w „The Washington Post" pt. *Russia could seize Kyiv in days and cause 50,000 civilian casualties in Ukraine, U.S. assessments find* (Według amerykańskich szacunków Rosja może zająć Kijów w ciągu kilku dni i doprowadzić do śmierci nawet 50 tys. ukraińskich obywateli). Stwierdzono w nim, że okno możliwości negocjacji się zamyka...

Jak z perspektywy kijowskich muzealników wyglądały pierwsze chwile, dni po wybuchu wojny?

24 lutego 2022 r. o 6:45 obudził mnie telefon. Główna kustosz powiedziała „Zaczęło się! Bombardują Kijów! Nad głową widzę rakiety! Wyjeżdżam!". Kiedy dotarłam do muzeum, wszyscy pracownicy administracji, ekipa ratownicza, a także pracownicy odpowiedzialni za zbiory już tam byli. Wszyscy wiedzieli, co mają robić. Wcześniej, do wybuchu wojny, uważnie obserwowaliśmy sytuację. Zespół przygotowywał się na różnego rodzaju wyzwania. Opracowano plany ewakuacji ludzi z terenu obiektu, sprawdzono działanie syren, ustalono dostępność sprzętu gaśniczego, przenośnych apteczek oraz drogi ewakuacyjne do najbliższych schronów przeciwlotniczych. Zasadniczym priorytetem była ochrona życia odwiedzających i pracowników muzeum. Rzeczywistość przerosła jednak wszelkie oczekiwania. Nie spodziewaliśmy się, że atak rozpocznie się bez wypowiedzenia wojny, że na porannym niebie Kijowa i innych miast pojawią się rakiety, że zostaną zaatakowane domy mieszkalne. Agresor liczył na panikę, ale udało się nam zachować kontrolę nad sytuacją.

Czy przygotowywaliście się wcześniej, czy istniały procedury na takie ekstremalne okoliczności?

W ciągu ośmiu lat wojny rosyjsko-ukraińskiej z różnym nasileniem przygotowywano pracowników muzeów do szybkich reakcji, w razie gdyby znaleźli się w strefie działań wojennych. Miałam przed oczami przykłady ewakuacji muzeów obwodowych z Doniecka i Ługańska. W 2014 r. przy wsparciu Ministerstwa Kultury przeprowadzono specjalne szkolenia, opracowane na podstawie zaleceń Międzynarodowego Ośrodka Studiów dla Poprawy i Rozwoju Metod Konserwacji Dziedzictwa Kultury (ICCROM). Pracownicy naszego muzeum, przede wszystkim ci odpowiedzialni za zbiory, przeszli to szkolenie, dostosowując zdobytą wiedzę do naszych warunków. Muzeum wydało odpowiednie zarządzenie i instrukcję postępowania na wypadek wojny, wyznaczono odpowiedzialne osoby kierujące.

Czy udało się państwu jakkolwiek zabezpieczyć kolekcję zbiorów muzealnych? W jaki sposób organizowaliście państwo działania mające na celu ochronę zabytków?

W okresie poprzedzającym inwazję opracowano listę zbiorów, które należy ewakuować. Priorytetem był demontaż ekspozycji znajdujących się w najmniej bezpiecznych miejscach, tak aby jak najszybciej można było zabezpieczyć i zakonserwować eksponaty. Na liście priorytetów znalazło się także demontowanie wystaw międzynarodowych i współorganizowanych z innymi podmiotami oraz organizowanie natychmiastowego zwrotu eksponatów do muzeów partnerskich. Wszystko wykonała ekipa ratownicza pierwszego dnia wojny. Przy wyborze członków ekipy brano pod uwagę możliwość ich szybkiego (pieszego) dotarcia do muzeum. Okazało się to najistotniejszym czynnikiem, gdyż kijowskie drogi bardzo szybko zostały zablokowane przez zatory, a metro

Pani dr Ludmiła Rybczenko wraz z dr. hab. Grzegorzem Berendtem / fot. MIIWŚ

zmniejszyło liczbę dostępnych stacji, gdyż część z nich przekształcono w schrony przeciwlotnicze. Ważne było również przygotowanie materiałów do pakowania, pojemników, papieru oraz sprzętu fotograficznego i wideo do rejestrowania przemieszczania zbiorów muzealnych. Wszystkie prace nadzorowali pracownicy odpowiedzialni za zbiory muzealne. Zabezpieczono również elektroniczne bazy danych i archiwa cyfrowe.

Czy w tym tragicznym czasie ukraińskim muzeom udało się stworzyć sieć wzajemnej pomocy w zakresie ochrony zabytków? Czy realizowano transporty zbiorów muzealnych w bezpieczniejsze rejony, przyjmowanie zabytków przez inne muzea?
Ponieważ główne ataki wojsk rosyjskich koncentrują się na wschodniej i centralnej Ukrainie, muzea w zachodnich regionach kraju rozpoczęły akcję pomocy zarówno w zakresie przechowywania ewakuowanych obiektów muzealnych, jak i przyjmowania kolegów-muzealników jako uchodźców w swoich domach. Otrzymaliśmy propozycję pomocy w usuwaniu poniesionych szkód od kilku polskich muzeów. Jeśli chodzi o transport zbiorów muzealnych, to dopóki w kraju trwa wojna i stan wojenny, nie jestem uprawniona, aby wypowiadać się na ten temat.

Jak wygląda obecnie sytuacja muzeów na Ukrainie? Czy miała pani możliwość wymienić się doświadczeniami z pracownikami innych placówek?
Niestety, w chwili obecnej nie mam możliwości utrzymywania kontaktów z pracownikami innych ukraińskich muzeów. Mój dzień jest wypełniony ciągłym monitorowaniem wiadomości z frontu, komunikowaniem się z pracownikami naszego muzeum, monitorowaniem doniesień medialnych, mediów społecznościowych i pracą nad różnymi projektami muzealnymi. Potrzeba też czasu i energii, aby ułożyć sobie życie w innym kraju. Wszelka działalność muzeów ukraińskich jest koordynowana i kierowana przez Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy. Ważne wydarzenia i problemy są omawiane w tematycznych grupach muzealnych w sieciach społecznościowych.

Jak dziś wygląda komunikacja w państwa zespole? Czy udaje się ją utrzymać w czasie wojny? Czy ma pani wiedzę na temat aktualnej sytuacji pracowników państwa muzeum?
Bardzo ważnym elementem życia w warunkach wojennych okazało się zorganizowanie skutecznej komunikacji między pracownikami a dyrekcją muzeum oraz między poszczególnymi pracownikami. W sytuacji krytycznej zwrócenie uwagi na stan fizyczny i moralny pracownika oraz sytuację jego rodziny, a także informowanie i oferowanie pomocy, pomagają w przezwyciężeniu dezorientacji i strachu, dają poczucie współdziałania w zespole, motywuje do dalszej pracy, a przede wszystkim do walki z okupantem. Ponieważ jesteśmy pracownikami muzeum wojny, otwiera się przed nami – badaczami i muzealnikami – szerokie pole działania: od dokumentowania i systematyzowania informacji o przebiegu wojny, poprzez zbieranie świadectw jej uczestników, po zaopatrywanie zbiorów w artefakty, niekiedy zabierane bezpośrednio z miejsc wydarzeń. Na jednym z komunikatorów internetowych stworzyliśmy grupę, gdzie codziennie rozmawiamy i wymieniamy się wiadomościami z życia codziennego, a także omawiamy zadania zawodowe i realizujemy projekty muzealne. Każdego dnia nasz czat rozpoczyna się chwilą ciszy ku czci tych, którzy polegli...

Obecnie część naszych pracowników, z dyrektorem na czele, przebywa na stałe w muzeum, koordynując i kierując wspólnymi działaniami, ochroną i bezpieczeństwem przeciwpożarowym. Niektórzy z nich walczą o Kijów z bronią w ręku. Jesteśmy z nich dumni i wspieramy ich poprzez wolontariat. Około 20 pracownic (matki z dziećmi) ewakuowało się za granicę. Pozostali udali się do bezpiecznych miejsc na terytorium Ukrainy. Każdy, niezależnie od tego, gdzie się znajduje, znalazł swój front walki – zajęcie, w którym jest najbardziej przydatny dla kraju.

Doświadczenia w pracy online nabyte podczas kwarantanny okazały się bardzo przydatne. Pomogło to w zorganizowaniu pracy zdalnej. Na stronie internetowej muzeum i na Facebooku realizowane są projekty: #wojna-paralele, #kronika_wojny, #dzieci_rysują_wojnę, #wojna_oczami artysty, #minuta_milczenia (#война-параллели, #хроника_войны, #дети_рисуют_войну, #война_глазами художника, #минута_молчания и другие) i inne.

Udało nam się również stworzyć pierwszą na Ukrainie wystawę muzealną poświęconą wojnie „Kijów – reportaż jednego dnia. 8 marca 2022 r." Jest to opowieść o 13. dniu życia w ukraińskiej stolicy w warunkach wojennych. 44 zdjęcia wykonane przez fotografa muzeum i kuratora projektu na dworcu kolejowym w Kijowie, na punktach kontrolnych, drogach, zabarykadowanych ulicach, w dzielnicach mieszkaniowych pośród zniszczonych domów. Ekspozycja wyraźnie pokazuje, jak wojna zdominowała życie w Kijowie, jak zatarła granicę między frontem a codziennym życiem. 23 marca 2022 r. wystawa została otwarta w Światowym Centrum Pokoju, Wolności i Praw Człowieka w Verdun we Francji. Mamy nadzieję, że wkrótce przekształci się ona w rodzaj ogólnoświatowego flash moba, ponieważ wielu partnerów z różnych krajów, na różnych kontynentach, jednocześnie, wyraziło chęć goszczenia wystawy fotograficznej i obecnie działają oni w celu jej prezentacji.

Państwa instytucja, podobnie jak nasza, opowiada o II wojny światowej. Dlatego chciałbym zapytać, jaką refleksją mogłaby pani jako dyrektor muzeum, a zarazem człowiek, który doświadczył tragedii i okrucieństwa wojny, podzielić się z naszymi czytelnikami?
Wychodząc rano 24 lutego do pracy, nie wiedziałam, że już nie wrócę do domu. Budynek, w którym mieszkałam, znalazł się w samym środku pola walki, trafiony został pociskiem w trzecim dniu wojny... Schronienie znalazłam w kilku miejscach na Ukrainie, długa droga zaprowadziła mnie i moją córkę do bezpiecznego i gościnnego Gdańska. Przez pierwsze trzy dni ciągle się bałam i martwiłam – do czasu, gdy przekonałam się o gotowości i zdolności Ukrainy do walki do końca... Pamiętamy, że na początku II wojny światowej wśród Żydów istniały różne strategie przetrwania: niektórzy myśleli, że zostaną przesiedleni, inni postanowili walczyć, a jeszcze inni mieli nadzieję, że pozostaną nierozpoznani. W końcu wszyscy przegrali. Dopiero całkowite pokonanie agresora umożliwiło temu narodowi przetrwanie, stworzenie własnego państwa i jego rozkwit. Dlatego świadomość, że jestem gotowa na bezkompromisową walkę, była dla mnie bardzo ważna. Okazało się też, że na wojnie brak łez. Oczywiście jest ich wiele i codziennie przybywa, ale wszystkie, dla każdego poległego, są odkładane na później.

// Rozmawiał **DR HAB. GRZEGORZ BERENDT**
// Tłumaczenie **MICHAŁ BOGDANOWICZ**

POZNAJ HISTORIĘ EKSPONATÓW

SZKLANA SZKATUŁKA MAKSYMILIANA KUFFLA

Prezentujemy część pamiątek rodzinnych przekazanych w ramach akcji „Przyjmiemy Twoją historię" przez Barbarę Holstein (z domu Kozikowską) oraz Tomasza Kozikowskiego – wnuków Maksymiliana Kuffla, zamordowanego przez Niemców jesienią 1939 r. Przedmioty, które miał przy sobie w chwili śmierci, jego rodzina umieściła w szklanej szkatułce. W ten sposób stały się one niemym świadectwem okrucieństwa niemieckiego okupanta wobec polskiej ludności.

Maksymilian Kuffel urodził się 12 października 1878 r. w Sierosławiu. Z zawodu był mistrzem rzeźnickim; prowadził masarnię oraz sklep wędliniarski przy ul. Krótkiej 8 w Tczewie. Po agresji Niemiec na Polskę okupanci pozbawili go przedsiębiorstwa, aresztowali, uwięzili na terenie koszar i jako jednego z wielu zamordowali 27 października 1939 r. Oficjalnym powodem wykonania egzekucji przez niemieckich katów miała być przedwojenna przynależność Maksymiliana Kuffla do Polskiego Związku Zachodniego. Rodzinę zamordowanego, Annę Kuffel z dziećmi: Anną, Maksymilianem i Mieczysławem, aresztowano. Między listopadem a grudniem 1939 r. byli przetrzymywani w trudnych warunkach w obozie, zorganizowanym w częściowo zrujnowanym zamku w Gniewie.

Ciało Maksymiliana Kuffla zidentyfikowała żona Anna podczas ekshumacji przeprowadzanych od 29 do 31 października 1945 r. Męża rozpoznała na podstawie rzeczy osobistych: zegarka z dewizką, złotych okularów z futerałem, różańca oraz zapalniczki i fragmentów ubrania. Pamiątki te zostały zdeponowane przez rodzinę w szklanej szkatułce z krzyżem na wieku. W domu zawsze palono przy niej świecę.

Pamiątki po Maksymilianie Kufflu / fot. MIIWŚ

Pani Barbaro, w jaki sposób tragiczna śmierć pani dziadka oraz wydarzenia, które stały się udziałem całej rodziny, odcisnęły się na państwa historii i wpłynęły na kolejne pokolenia?

Więzy rodzinne zawsze były silne, ale z biegiem lat, z pokolenia na pokolenie, może trochę się rozluźniły, gdyż życie pisze różne scenariusze. Nasza rodzina stara się trzymać razem, o historii i tragedii sprzed lat nikt nie zapomina, tym bardziej w dzisiejszych czasach, trudnych i niepewnych. Kolejne pokolenia w rodzinie były uczone pokory wobec życia, szacunku dla drugiego człowieka. Tym, co wynieśliśmy z domu, jest przekonanie o dobrodziejstwie, jakim jest życie na świecie, na którym panuje pokój.

Pamięć o bliskich zawsze jest żywa w naszej rodzinie, była wpajana każdemu z nas od dziecka. Dla naszych rodziców ważne było, żeby nikt nie zapomniał o swoich korzeniach. Szczególnie mamusia, ponieważ tatuś zmarł w 1993 r., pielęgnowała tę pamięć, do nikogo nie żywiła pogardy i nienawiści. Była pełna pokory wobec życia. Życia, które już w młodości tak boleśnie ją doświadczyło, ale nie odebrało pogody ducha i szacunku dla drugiego człowieka, kimkolwiek by on nie był.

20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA
1940 r. Powstanie Związku Odwetu						***26–27 kwietnia 1943 r.*** Ucieczka Witolda Pileckiego z Auschwitz	***1940 r.*** Rozkaz Heinricha Himmlera założenia KL Auschwitz		***1945 r.*** Wyzwolenie KL Dachau Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego

Стаття доступна українською мовою

BIT.LY/3FVNKUK

Mamusia codziennie modliła się o lepszą, pokojową przyszłość, harmonię i zgodę w rodzinach, a także umiejętność przebaczania. Po jej śmierci znalazłam małą karteczkę z własnoręcznie przez nią zapisanymi słowami, skierowanymi do jej dzieci, wnuków i prawnuków:

bądź takim, co serce ma,
bądź takim, co miłość zna,
bądź takim, co łzy rozumie,
bądź takim, co kochać umie.

Dlaczego podjęliście państwo decyzję o przekazaniu pamiątek rodzinnych naszej instytucji?

Oddając w państwa ręce pamiątki po dziadku, spełniliśmy wolę mamusi – jego córki Anny Kozikowskiej. Życzyła sobie, aby osobiste rzeczy jej ojca znalazły godne miejsce i były namacalnym dowodem zbrodni wojennej. Takim miejscem jest właśnie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Gdy skontaktowałam się z waszą instytucją, otrzymałam wyrazy głębokiego współczucia i zapewnienie, że pamiątki po moim dziadku będą ważnym uzupełnieniem zbiorów muzeum. Dzień, w którym je oddaliśmy, pozostanie dla nas niezapomniany, ponieważ był pełen wzruszeń i emocji. Pracownicy przyjęli nas z ogromnym szacunkiem i zrozumieniem. Jesteśmy przekonani, że nasz podarunek: szkatułka, fotografie i dokumenty, zostaną otoczone należytą opieką, a także staną się materialnym symbolem okrucieństwa wojny, które do dziś odciska swoje piętno na losach zwykłych ludzi.

// Rozmawiała MONIKA SOŁODUSZKIEWICZ

☛ W następnym numerze kwartalnika przedstawimy kolejną opowieść darczyńcy o eksponatach przekazanych do MIIWŚ.

Szklana szkatułka z krzyżem na wieku / zbiory MIIWŚ

OSOBISTE OPOWIEŚCI O DOŚWIADCZENIACH WOJENNYCH **PORTAL „HISTORIA MÓWIONA”**

Pani **Joanna Cyniak** doskonale zapamiętała początek wojny. Gdy w 1939 r. do Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankowsk na Ukrainie) weszła Armia Czerwona, miała 16 lat i wiodła szczęśliwe życie. Jej młodość przypadła na czas okupacji sowieckiej. Bohaterka wywiadu wspomina m.in. liczne aresztowania, w tym bliskich jej osób, i wywózki na Sybir.

– Mój ojciec był dorożkarzem. Szczególnie pamiętam, że zimą jeździliśmy po Stanisławowie dorożką, bo na sankach nas woził. Siostra Wisia przyczepiała się do tyłu sań i na nartach jeździła. Przed wojną dobrze się nam żyło. Rodziców miałam kochanych, dbali o nas. Każda z nas dostała średnie wykształcenie. Bardzo miło wspominam moich kochanych rodziców.

W 1939 r. wkroczyła do nas armia sowiecka. Widok był straszny. Ja byłam w drugiej klasie w seminarium ochroniarskim dla wychowawczyń przedszkoli. To był nasz ostatni rok nauki. Religii już nie było. Ksiądz musiał przestać nas uczyć religii – tak sobie zażyczyła władza sowiecka.

Widok był okropny, gdy weszli do Stanisławowa… Bardzo ciężko się żyło pod okupacją sowiecką. Miałam chłopaka Edka, którego aresztowali, i mój szwagier Teodor Małodobry był aresztowany; tak że bardzo ciężko nam było. Pod względem zaopatrzenia też, bo wszystko ze sklepów zniknęło. Był rabunek. […] Do dzisiaj nikt nie wie, za co zostali aresztowani. Szwagra wywieziono na Sybir i wrócił w 1947 r. do Polski. Był w armii Andersa. A mój chłopak Edek – do dzisiaj nie wiadomo, co się z nim stało.

Całe rodziny były wywożone. Na przykład sąsiedzi – mieszkał koło nas komendant policji, pan Sobeńko. Zaraz go aresztowali, a żonę z rodziną wywieźli. Także bardzo dużo sąsiadów, takich na stanowiskach państwowych, wywieziono. Mojej mamy rodzina z Brodów też została wywieziona na Sybir. I po 60 latach odnalazłam ich przez Internet.

☛ Całą relację Joanny Cyniak, a także opowieści innych świadków wydarzeń wojennych znajdą Państwo na portalu „Historia mówiona”.

HISTORIAMOWIONA.MUZEUM1939.PL

Joanna Cyniak / fot. portal „Historia mówiona”

30	1	2	3	4	5	6	7	8	9
KWIETNIA	MAJA	MAJA	MAJA	MAJA	MAJA	MAJA	MAJA	MAJA	MAJA
1940 r. Śmierć Henryka Dobrzańskiego „Hubala”		Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej	Święto Narodowe Trzeciego Maja		*1939 r.* Przemówienie ministra Józefa Becka w Sejmie RP *1945 r.* Wyzwolenie KL Mauthausen-Gusen	*1945 r.* Zajęcie Wilhelmshaven przez oddziały 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka		*1892 r.* 130. rocznica urodzin gen. Stanisława Sosabowskiego *1945 r.* Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec Narodowy Dzień Zwycięstwa	

KULTURA W MUZEUM

O koncertach, spektaklach, festiwalach oraz widowiskach muzycznych organizowanych przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku rozmawiamy z Karoliną Romańską, kierownikiem Działu Wydarzeń Kulturalnych.

Jest pani kierownikiem Działu Wydarzeń Kulturalnych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Kiedy powstał dział i na czym polega jego działalność?

Dział Wydarzeń Kulturalnych istnieje od 2017 r. Jego działalność polega na organizacji wszelkich przedsięwzięć związanych z kulturą. Skupiamy się na przygotowywaniu koncertów, spektakli, wystaw, wieczorów autorskich oraz wydarzeń specjalnych. Współpracujemy z wieloma instytucjami kultury, a także bezpośrednio z artystami.

Jakiego typu produkcje można zobaczyć na scenie MIIWŚ?

Nasze przedsięwzięcia są związane przede wszystkim z tematyką, którą zajmuje się Muzeum. Staramy się, aby forma przekazu, którą się posługujemy, była różnorodna. Tak więc historie przedstawiamy zarówno za pomocą słowa, dźwięku, jak i obrazu.

Upamiętnianie dat i osób uczestniczących w walkach podczas II wojny światowej jest tylko jedną z form. Pragniemy również pokazywać tę radośniejszą stronę, przypominając postacie z okresu międzywojennego i ich niesamowity dorobek artystyczny, a także nawiązywać do kultury powojennej Polski.

Do udziału w wydarzeniach angażujemy nie tylko profesjonalnych muzyków, aktorów, reżyserów, ale także amatorów, takich jak młodzież realizująca projekty przygotowywane podczas warsztatów teatralnych. Do pomocy przy tych przedsięwzięciach angażują się również wolontariusze, nierzadko różnych narodowości.

W minionym roku zrealizowaliśmy m.in. autorski projekt Hemar. Składał się na niego konkurs na skomponowanie melodii do tekstów Mariana Hemara, do których wcześniej nie powstała muzyka, a także koncert ODnowa w 120. rocznicę urodzin artysty zwieńczony wydaniem albumu. Zorganizowaliśmy wyjątkowe widowisko muzyczne 7 × Westerplatte, upamiętniające ofiary wybuchu II wojny światowej, jesienią odbyła się premiera spektaklu muzycznego Westerplatte oraz ruszyła druga już edycja konkursu promującego polską kulturę w kraju i za granicą – Pro Bono Poloniae.

Na łamach „Kuriera" regularnie publikowana jest kronika wydarzeń kulturalnych. Do kogo najczęściej są one kierowane i jaka jest ich wymowa?

Do bardzo szerokiego grona. Niektóre z nich są kierowane wyłącznie do osób dorosłych, ze względu na występujące w nich treści, ale spora część jest odpowiednia dla odbiorców w każdym wieku. Staramy się, aby oferta była przygotowana dla różnych grup. Niejednokrotnie zdarzało się, że artyści występujący na scenie reprezentowali różne style muzyczne. Planując kolejne wydarzenia, pragniemy edukować, upamiętniać i szerzyć pamięć i historię za pomocą kultury. Kultury dla wszystkich.

Jakie są plany działu na przyszłość? Czy myśli pani o organizacji wydarzeń, w których mogliby wziąć udział także uciekający przed wojną Ukraińcy?

Pracujemy obecnie nad sporym projektem – Festiwalem Kultury Utraconej, którego celem jest przybliżenie strat, jakie polska kultura poniosła w latach 1939–1945 – zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej. Na przykładzie wybranych twórców i ich dzieł podczas festiwalu przypomnimy wyjątkowy dorobek artystyczny II Rzeczypospolitej i jego fenomen. Rusza ostatniego dnia kwietnia i będzie trwał przez cały maj. Planujemy kolejne edycje – chciałabym zwiększać skalę, zasięg i rangę wydarzenia. Przy tej okazji zaprosiliśmy do współpracy dyrektor z ukraińskiego muzeum. Oczywiście, też w dalszej perspektywie wyobrażam sobie współpracę z uchodźcami. Jestem przekonana, że wśród nich jest wielu bardzo zdolnych ludzi, którzy mogliby występować na naszych scenach. Całe Muzeum II Wojny Światowej angażuje się w tej bolesnej sytuacji w niesienie pomocy naszym sąsiadom.

Co daje pani najwięcej satysfakcji w wykonywanej pracy?

W swojej pracy lubię różnorodność projektów, wyzwania i to, że dużo się dzieje. Organizowanie tego typu wydarzeń daje ogromne możliwości spotkania wielu ciekawych ludzi. Cieszy mnie również zadowolenie publiczności – poczucie, że dobrze spędzili u nas czas, uczestnicząc w ważnej opowieści o historii naszej ojczyzny.

Karolina Romańska / fot. K. Dembek

// Rozmawiała ZUZANNA SZWEDEK-KWIECIŃSKA

10 MAJA

1940 r.

Niemiecki atak na Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg

11 MAJA

12 MAJA

13 MAJA

121. rocznica urodzin Witolda Pileckiego

14 MAJA

15 MAJA

16 MAJA

17 MAJA

18 MAJA

1944 r.

Zwycięstwo aliantów pod Monte Cassino

19 MAJA

I EDYCJA FESTIWALU KULTURY UTRACONEJ

30 KWIETNIA–31 MAJA 2022 R.

Organizator: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
Partnerzy instytucjonalni: Instytut Pamięci Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Oblackie Centrum Edukacji i Kultury
Partnerzy medialni: TVP3 Gdańsk, Polskie Radio, Radio Gdańsk

Celem organizowanego przez Muzeum Festiwalu Kultury Utraconej trwającego od 30 kwietnia do 31 maja 2022 r. jest ukazanie strat w polskiej kulturze materialnej i duchowej na przykładzie historii wybranych twórców, dzieł sztuki. W ramach projektu odbędzie się dziesięć wydarzeń; koncerty: Koncert inauguracyjny muzyki klasycznej kompozytorów dwudziestolecia międzywojennego, Odnowa – piosenki Mariana Hemara, Powróćmy jak za dawnych lat – melodie z lat 20. i 30., Koncert finałowy orkiestry pod przewodnictwem Joszko Brody, wykłady: *Wojenne losy przedwojennych kompozytorów*, *Wojenne losy przedwojennych twórców filmowych*, *Na skrzyżowaniu wojny i pokoju*, spektakl tetralny *Obywatel Junod*, słuchowisko radiowe *Żydowski kalejdoskop radiowy*. W tym numerze przybliżymy trzy z nich.

WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ BILETY ☛ **FESTIWALKULTURYUTRACONEJ.PL**

KONCERT INAUGURACYJNY MUZYKI KLASYCZNEJ KOMPOZYTORÓW DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

30 kwietnia 2022 r.

Miejsce: Sala im. Jana Olszewskiego w MIIWŚ
Wykonawca: Orkiestra Filharmonii Gorzowskiej pod przewodnictwem Sabriny Stachel

Podczas inauguracyjnego koncertu 30 kwietnia 2022 r. zabrzmią dwa zapomniane dzieła baletowe. Koncert przywróci pamięć o tym gatunku, tworzonym w okresie międzywojennym przez polskich kompozytorów, jako bardzo żywym, prowadzącym do niezwykłych wrażeń estetycznych. Pierwszy z nich, *Mandragora* op. 43 jest ilustracyjnym baletem-pantomimą, autorstwa Karola Szymanowskiego. Drugim dziełem, zupełnie odmiennym stylistycznie jest balet Romana Palestra *Pieśń o ziemi* w trzech obrazach. Kompozycje Palestra zyskują popularność – jego muzyka jest coraz częściej rejestrowana oraz wykonywana na żywo. Kompozytor pisał muzykę przez sześć dekad swojego życia. Uważany był za jednego z najwybitniejszych ówczesnych kompozytorów polskich.

SPEKTAKL TEATRALNY *OBYWATEL JUNOD*

14–15 maja 2022 r.

Miejsce: sala im. Jana Olszewskiego w MIIWŚ
Wykonawca: Jakub Kornacki

Obywatel Junod to spektakl o najwybitniejszym twórcy polskiego kina przedwojennego – Eugeniuszu Bodo. Wystawiony zostanie 14 i 15 maja 2022 r. w MIIWŚ. To historia pod wieloma względami fascynująca. Do 1989 r. krążyło wiele wykluczających się wersji jego śmierci. Dopiero rozpad ZSRS umożliwił dotarcie do akt NKWD, z których wynika, że Bodo został rozstrzelany pod koniec 1943 r. w Butyrkach w Archangielskiej Obłasti. Śledztwo, było prowadzone w kierunku jego działalności szpiegowskiej. Zaś dowodami tej działalności miały być jego... filmy. W protokołach przesłuchań padają pytania absurdalne i niewiarygodne, które ukazują przerażający obraz sowieckiego monstrum państwowego, które skazywało na śmierć wbrew wszelkim przesłankom logicznym. Spektakl z elementami śpiewanymi, w czasie festiwalu zostanie zaprezentowany dwukrotnie.

SŁUCHOWISKO RADIOWE *ŻYDOWSKI KALEJDOSKOP RADIOWY*

31 maja 2022 r.

Miejsce: antena Radia Gdańsk
Wykonawca: Artur Hoffmann

Pomysł scenariusza to założenie, że audycje radiowe sprzed 1939 r. mogłyby się zachować. Wiadomo, że nie było takich technicznych możliwości, tym bardziej, że słuchowisko *Żydowski kalejdoskop radiowy*, emitowane 21 maja 2022 r. na antenie Radia Gdańsk, nigdy nie pojawiło się w żadnym radiu. Projekt nawiązuje do gatunku science-fiction, ale jest oparty na faktach, bo niezaprzeczalnym faktem było istnienie trzymilionowej społeczności żydowskiej w Polsce – tradycyjnej i zasymilowanej. Społeczność ta odznaczała się aktywnością na wielu polach działalności: biznesowej, kulturalnej, sportowej, wydawniczej i artystycznej. Jej dokonania były wyciszane i pomniejszane po 1945 r. przez peerelowską propagandę, a w przypadku mniejszości żydowskiej zapomniane. *Żydowski kalejdoskop radiowy* to próba ożywienia świata, który przeminął, ale może do nas przemówić dzięki magii radia.

20 MAJA	21 MAJA	22 MAJA	23 MAJA	24 MAJA	25 MAJA	26 MAJA	27 MAJA	28 MAJA	29 MAJA
					1948 r. Śmierć Witolda Pileckiego	*1940 r.* Rozpoczęcie ewakuacji wojsk alianckich z Dunkierki do Wielkiej Brytanii	*1942 r.* Zamach na Reinharda Heydricha	*1940 r.* Zdobycie Narwiku przez wojska alianckie	

ZABIERZ MUZEUM NA WIOSENNY RELAKS

Wiosna za pasem, a wraz z nią plany wypoczynkowe, biwaki, piesze wycieczki. Niezależnie od celu, w każdej większej czy mniejszej podróży ważny jest odpowiedni ekwipunek. W tej roli doskonale sprawdzą się produkty z asortymentu sklepu MIIWŚ.

Słoneczne popołudnia nad jeziorem czy długie wieczory przy ognisku umili gra Piotruś. Autorskie grafiki na kartach odnoszą się do udziału Polski w II wojnie światowej. Przedstawiono na nich takie wydarzenia jak złamanie szyfru niemieckiej Enigmy, Powstanie Warszawskie czy historia niedźwiedzia Wojtka – towarzysza walk żołnierzy gen. Władysława Andersa.

Na górskim szlaku sprawdzą się praktyczne akcesoria, takie jak czapka z podobizną orła z półwyspu Westerplatte czy powerbank z deseniem w maki, które są symbolem walki 2. Korpusu Polskiego pod Monte Cassino. Na biwaku przyda się metalowy kubek z karabińczykiem i wizerunkiem czołgu MK4 Sherman, który służył m.in. w 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka, a wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy pomieści torba płócienna z tym samym motywem.

Te i inne akcesoria można znaleźć w sklepie stacjonarnym na poziomie -3 Muzeum, a także na stronie internetowej: **sklep.muzeum1939.pl**.

SKLEP.MUZEUM1939.PL

KONKURS – WYKREŚLANKA

Zachęcamy do odnalezienia 10 haseł związanych z tematami poruszonymi w niniejszym wydaniu „Gdańskiego Kuriera Muzealnego". Wyrazy ułożone są pionowo, poziomo, wspak i po przekątnej.

Prosimy o przesłanie odszukanych haseł na adres mailowy: **kurier@muzeum1939.pl**. Pierwszych 25 osób, które nadeślą poprawne odpowiedzi, nagrodzimy upominkami Muzeum II Wojny Światowej! Zgłoszenia należy nadsyłać **do 31 maja 2022 r.** Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej **muzeum1939.pl**.

A	K	Ę	T	Ǫ	I	L	B	I	B	R	T	T	E	Ę	J
D	M	Y	W	V	E	S	T	E	L	P	Ł	A	R	R	M
A	L	A	W	I	T	S	E	F	I	V	Ą	O	K	U	H
D	Z	U	J	T	H	N	J	O	W	I	P	E	I	Z	D
Y	U	W	R	Ó	O	U	Ł	B	U	H	D	T	E	H	D
R	Ć	Z	I	U	W	R	A	T	Ś	P	K	E	A	Y	U
B	V	L	Ż	W	H	K	C	W	Z	O	H	D	W	K	V
Ą	L	I	U	C	H	A	A	S	N	L	W	E	H	U	I
Ǫ	T	I	Ǫ	M	N	I	I	H	O	E	R	Ł	R	F	M
Y	U	W	R	J	U	N	O	D	U	S	D	U	E	F	B
R	Ć	H	I	U	Y	A	A	T	J	I	K	E	B	E	U
B	A	C	Ż	W	H	W	C	A	Z	E	K	M	E	L	L
J	L	S	U	R	H	I	R	S	Y	I	W	E	H	Ę	A
A	A	W	I	N	G	O	I	Ó	O	R	B	Ł	R	H	M

30 MAJA

31 MAJA

1940 r.

Wysadzenie warszawskiego pomnika Chopina przez Niemców